

ISTOTA I PRZEJAWY ODPOWIEDZIALNOŚCI CZŁOWIEKA W EDUKACJI OBYWATELSKIEJ

Edukacja obywatelska obejmuje przygotowanie młodego pokolenia w różnych sferach życia. Samo pojęcie obywatelstwa obejmuje kształtowanie „świadomości, uczuć i zachowań jednostki jako obywatela - obejmuje wiedzę, intuicję, opinie, postawy, uznawane wartości, intencje zachowań i zachowania wobec różnorodnych struktur państwowych i politycznych”¹. Szczególną drogą do jedności zjednoczonej Europy jest wychowanie moralne. Wychowanie moralne na „...uzyskanie wewnętrznego usprawienia intelektu i woli, które przez wierność prawdzie i dobru daje w wyniku osobistą kulturę moralną”². Edukacja obywatelska jest zatem procesem nie tylko złożonym ale także dynamicznym. Swoim zasięgiem obejmuje kształtowanie odpowiedzialności człowieka. Czujemy się odpowiedzialni za siebie i innych. Ponosimy odpowiedzialność za naszą aktywność. Często jej jednak unikamy, uciekamy od niej, bronimy się przed nią, zrzucamy ją na innych a jednocześnie wymagamy od drugiego człowieka odpowiedzialności. Odpowiedzialność jest pojęciem wieloznacznym i zjawiskiem wieloaspektowym. Interesujące wydaje się stanowisko Emmanuela Lévinasa. Wprowadził on termin odpowiedzialności moralnej. Uważa bowiem, że odpowiedzialność oznacza „odpowiedzialność za drugiego, a więc jako odpowiedzialność za to, co nie jest moją sprawą lub nawet mnie nie dotyczy; lub za tego, który patrzy na mnie (mnie tyczy), jest osiągnięty przez mnie jako twarz”³. Okazuje się, że wówczas gdy „patrzymy” na siebie czujemy się odpowiedzialni za drugą osobę. I mimo braku narzucania jestem zmuszony do tej odpowiedzialności, bowiem ona jest mi przypisana od chwili naszego spotkania. Występuje tu niespotykana dotąd odpowiedzialność za „drugiego”, odpowiedzialność człowieka za odpowiedzialność drugiego człowieka. Na szcze-

1 J. Żebrowski, *Wychowanie obywatelskie w Polsce*, Gdańsk 1994, s. 32 (w) *Wychowanie a społeczeństwo obywatelskie* (red.) J. Żebrowski; por.: H. Dekker, *Socjalizacja i edukacja obywatelska młodego pokolenia*, „Edukacja” 1993, nr 2

2 M. Gogacz, *Mądrość buduje państwo*, Niepokalanów 1993, s. 256

3 E. Lévinas, *Etyka i nieskończony*, Kraków b,r,w., s. 54

gólną uwagę zasługuje ujęcie odpowiedzialności wykraczającej poza działalność człowieka, której nie może on odrzucić. Człowiek jest tylko wówczas w pełni człowiekiem, gdy jest odpowiedzialny⁴. Ale ta odpowiedzialność nie ogranicza się tylko do nawiązywanych relacji lecz wykracza poza nie. Nawet gdy nie jestem z drugim człowiekiem jestem za niego odpowiedzialny. Jeśli jednak przyrównamy tę odpowiedzialność do relacji dziecko-rodzic, wychowanek wychowawca, pracownik-pracodawca to okazuje się, że stanowisko to jest nam bliskie. Tylko antypedagogika okazała się nurtem kwestionującym odpowiedzialność za drugiego człowieka. Dziecko - zdaniem Hubertusa v. Schoenebecka - od chwili swoich narodzin wie lepiej co jest dla niego najlepsze. Posiada ono zdolność decydowania o sobie⁵. Podstawowym twierdzeniem antypedagogiki jest postrzeganie ludzi od ich narodzin jako zdolnych do ponoszenia za siebie odpowiedzialności⁶.

Roman Ingarden analizując pojęcie odpowiedzialności pojmuje ją w jednym ze znaczeń jako „ponoszenie odpowiedzialności” za czyny dokonane. Porównując z ujęciem H.v. Schoenebecka wydaje się, że u obu autorów występuje ten sam rodzaj odpowiedzialności. R. Ingarden wskazuje na odpowiedzialność opisaną „w sensie konsekwencji dokonanego postępowania, które w jakiś sposób będą się zaznaczały na tym, kto je spełnił”. Może to być pozytywne lub negatywne obciążenie za to czego dokonał. Będzie ponosił odpowiedzialność za rezultaty, konsekwencje i następstwa czynu⁷. Autor wskazuje na dwufazowość odpowiedzialności - branie (podejmowanie) na siebie odpowiedzialności za dokonanie czynu oraz ponoszenie odpowiedzialności za zrealizowany czyn. W poglądach tego autora odnajdujemy jeszcze dwa rodzaje odpowiedzialności: pociąganie do odpowiedzialności i działanie odpowiedzialne⁸.

Podstawą istnienia odpowiedzialności jest założenie tożsamości podmiotu działania. Jeśli bowiem człowiek dopuści się niegodziwego czynu a inny będzie ponosił konsekwencje wówczas wiąże się to z niesprawiedliwością. Odpowiedzialność może występować w różnych kontakstach: materialnej, społecznej ale również moralnej⁹. W literaturze częściej zajmujemy się odpowiedzialnością moralną. R. Ingarden wskazuje na odpowiedzialność będącą warunkiem działania realizującego wartości moralne. E. Lévinas analizuje, także odpowiedzialność moralną. Okazuje się, że bez względu na re-

4 Ibidem, s. 56-57

5 H.v. Schoenebeck, *Antypedagogika. Być i wspierać zamiast wychowywać*, Warszawa 1994, s. 5, 169

6 Ibidem, s. 170

7 R. Ingarden, *Wykłady z etyki, Wykłady krakowskie*. Wykład XIII. Warszawa 1989, s. 295-296

8 R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Kraków 1987, s. 73

9 R. Ingarden, *Wykłady z etyki...*, *op.cit.*, s. 297

prezentowany kierunek filozofii (np. fenomenologia, egzystencjalizm, personalizm, tomizm), każdy z filozofów podkreśla odpowiedzialność w aspekcie moralnym.

Przypisywanie odpowiedzialności nie tylko za siebie sobie ale także za wszystkich ludzi odnajdujemy w poglądach Jean Paula Sartra¹⁰. Człowiek podejmując jakiegokolwiek działanie musi mieć na uwadze odbiór swego czynu. Jeśli będzie on pozytywny i szczególnie wówczas, gdy zostanie określony jako negatywny Na cokolwiek się zdecyduje muszę odpowiedzieć na podstawowe pytanie: *co by się stało, gdyby wszyscy tak postępowali*¹¹? *Czy mam prawo do kradzieży, kłamstwa, nieuczciwości dlatego, że nie wszyscy ludzie w ten sposób postępują? Człowiek „rzucamy w wir świata, jest odpowiedzialny za wszystko, co czyni”*¹². Jeśli jego działanie jest złe, negatywne to bez względu czy komuś może zaszkodzić czy też nie jest ono niemoralne. Świadczy o braku świadomości odpowiedzialności. Podstawą odpowiedzialności, jak wskazują autorzy jest wolność podejmowania decyzji i realizacji działania.

Wolność obok dobrowolności i świadomości jest podstawowym warunkiem odpowiedzialności. Wolność człowieka - zdaniem Hemuta Fox - *„przejawia się nie tylko w odpowiedzialności w zakresie respektowania norm, lecz również ich stanowienia”*¹³. Podobnie, jak u R. Ingardena podstawą odpowiedzialności jest wolność. Ale człowiek jest podstawowym kryterium norm. Normy są dla człowieka. Wówczas gdy spotkamy się z konfliktem w zakresie stosowania norm winny być uwzględnione określone okoliczności. Najważniejsza i podstawowa to stwierdzenie, że *„o stosowaniu danej normy lub jej odrzuceniu musi zawsze decydować dobro człowieka”*¹⁴. Nie można więc pominąć „Dobra Człowieka”, które jest kategorią niepodważalną i największą.

Zagadnienie odpowiedzialności okazuje się pojęciem istotnym w rozważaniach wielu myślicieli. Odpowiedzialność - zdaniem ks. Tadeusza Ślipko - oznacza taką właściwość podmiotu, *„mocą której dobro lub zło zawarte w treści spełnionego przezeń staje się częścią składową moralnej treści jego osobowości, wskutek czego ponosi on związane z czynem konsekwencje”*¹⁵. Cytowany autor podobnie jak wcześniej zaprezentowani zastanawia się czy człowiek może być

10 J.P. Sartre, *Egzystencjalizm jest humanizmem*, [w:] Wartości; etyka i estetyka, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 360

11 Ibidem, s. 362-363

12 Ibidem, s. 363

13 H. Fox, *Wolność zwyczajowa jako normatyw odpowiedzialności człowieka*, (maszynopis). Referat wygłoszony na Konferencji *Wartości moralne a problemy współczesnego świata. Etyka w świecie biznesu*. Wyższa Szkoła Języków Obcych i Ekonomii. Częstochowa 1996

14 Ibidem

15 Ks. T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 1984, s. 386

wolny od odpowiedzialności moralnej za zło, którego staje się przy-
czyną? Aby mógł być odpowiedzialny musi spełnić podstawowy
warunek. Jest nim świadomość i wolność zamierzonych aktów.
Oznacza to dobrowolność. Zatem jeśli jesteśmy zmuszani do dzia-
łania wbrew nas samych, czyli występuje brak dobrowolności, to
zarazem następuje zmniejszenie odpowiedzialności za popełniony
czyn lub całkowite jej zniesienie. „Człowiek w każdym wypadku
ponosi odpowiedzialność za czyn wewnętrznie i absolutnie zły,
zamierzony przezeń bezpośrednio”¹⁶. Ale czy faktycznie tylko wów-
czas winniśmy odpowiadać za złe czyny? Całkowite zniesienie
odpowiedzialności występuje w sytuacjach braku dobrowolności.
Czy nie stanowi to rozgrzeszenia dla wszystkich sytuacji trudnych?
Sytuacja której pozbawiono dobrowolności leży w centrum zain-
teresowania R. Ingardena. Autor wskazuje na zachowanie człowie-
ka, które nie jest jego własnym czynem, bowiem zostało ono wymu-
szone „i nie ma żadnej możliwości przyzwolenia ani przerwania
rozwoju wypadków, zanika też odpowiedzialność danego człowie-
ka”¹⁷. Osoba musi być wolna w „swych decyzjach i czynach”¹⁸.
Człowiek jest zarówno inicjatorem, jak i realizatorem czynu nieza-
leżnym od wszelkich wpływów na jego decyzje. W sytuacjach, w
których nie występuje wolność decyzji i czynu nie ma odpowiedzial-
ności. Odpowiedzialność za swój czyn i jego wynik oznacza „winę”
(negatywny czyn) lub zasługę (pozytywny), powstanie żądania usu-
nięcia krzywd w duchu sprawiedliwości oraz nałożenie na sprawcę
obowiązku bycia mu posłusznym. Jeśli obowiązku nie wypełni
stanie się winny po raz drugi¹⁹.

Wolność w opinii przedstawionych poglądów jest podstawowym
warunkiem zaistnienia odpowiedzialności. Powstaje więc pytanie
czy w chwili posłusznego wypełnienia rozkazów naszych zwierz-
chników, jesteśmy usprawiedliwieni. Dla przestępców wojennych nie
ma żadnej możliwości uzyskania zwolnienia od odpowiedzialności.
W tym zakresie mamy bowiem przykłady przeciwstawienia się
określonemu porządkowi. W tego typu sytuacjach bardzo ważny
jest prestiż wydającego rozkazy i skłonność do podporządkowania
autorytetowi. Wymienione czynniki wpływają bowiem na stosunek
do wykonywanych zadań.

Ale co dzieje się z naszą odpowiedzialnością wówczas, gdy jeste-
śmy świadkami rozboju, napadu? Okazuje się, że pojawia się tu
dyfuzja odpowiedzialności. Jeśli jest więcej świadków danego zda-
rzenia, które bezpośrednio nas nie dotyczy, nawet wówczas gdy
jesteśmy świadomi występuje wspomniane zjawisko dyfuzji odpo-

16 Ibidem, s. 396-397

17 R. Ingarden, *Książeczka...*, op.cit. s. 92

18 Ibidem, s. 122-123

19 Ibidem, s. 93

wiedzialności. Oznacza ono, że każdy ze świadków może mieć poczucie, że odpowiedzialność nie dotyczy tylko jego ale również innych ludzi, którzy widzą to samo. Przykładem może być napad na człowieka obserwowany przez mieszkańców wieżowców, czy leżący człowiek na ulicy. Dlaczego jednak czasami dzieje się inaczej. Dlaczego ludzie z narażeniem życia swojego i bliskich decydują się na pomoc (np. pomoc przy wybuchu butli z gazem na polu namiotowym, pomoc chorej osobie w pociągu). Okazuje się, że przyczyną takiego zachowania jest „poczucie dzielenia wspólnego losu” i znajdowanie się w sytuacji, „w której byli twarzą w twarz z ofiarą, i w której nie było możliwości natychmiastowej ucieczki”²⁰.

Na kanwie rozważań psychologicznych winniśmy zwrócić uwagę na ujęcie R. Ingardena, który w *Książeczce o człowieku* pisał, że „odpowiedzialna jest wspólnota jako całość, jako nowy podmiot. Natomiast odpowiedzialność pojedynczych członków istnieje jedynie o tyle, o ile uczestnictwo w akcji ratunkowej ma rzeczywiście swoją ostateczną postawę w ich własnym wnętrzu, choć podjęte zostało przy stałym liczeniu się z decyzjami i działaniami innych, w żadnym jednak wypadku nie było wymuszone przez innych”²¹. Znajdujemy tu filozoficzny obraz sytuacji ratunkowej na polu namiotowym, pociągu. Słusznie obaj przedstawiciele nauki przedstawiają „ja” człowieka, jego wnętrze zależne od wielu czynników.

Elliot Aronson uważa, że jeśli określimy daną sytuację za krytyczną, przyjmimy na siebie osobistą odpowiedzialność za interwencję oraz nikt inny za nas tego nie uczyni, prawdopodobieństwo naszego działania będzie dużo większe. Ponadto udzielenie pomocy zależy od tego czy jest ono trudne, kosztowne dla człowieka, czy przyniesie ona korzyść poszkodowanemu i czy łatwo można się oddalić od miejsca zdarzenia²².

Na innej płaszczyźnie podejmuje rozważania Dietrich v. Hildebrand ujmując człowieka odpowiedzialnego jako tego, który pojmuje nakaz „Powinieneś” i zakaz „Nie powinienes”²³. Moralna świadomość i moralna czujność jest dla tego autora istotą poczucia odpowiedzialności. Człowiek winien podjąć decyzję wówczas, kiedy wykorzysta wszystkie możliwości poznania sytuacji. Podstawą poznania jest wyjaśnienie związku wartości z sytuacją - istnieniem lub jego brakiem. Podobnie jak H. Fox podkreśla kategorię Dobra i Piękna jako obiektywnie słuszne²⁴.

20 E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 1995, s. 68-71

21 R. Ingarden, *książeczka...*, op. cit., s. 88

22 E. Aronson, *Człowiek...*, op. cit., s. 72-75

23 D.v. Hildebrand, *Fundamentalne podstawy moralne*, [w:] Hildebrand D., Kłoczowski J.A., Paściak J. Tischner J.: *Wobec wartości*. Poznań 1984, s. 31-32

24 *Ibidem*, s. 36-38

Często posługujemy się terminami odpowiedzialność, świadomość odpowiedzialności lub poczucie odpowiedzialności. Podstawą posługiwania się tymi terminami jest ich uprzednie wyjaśnienie.

Składnikami poczucia odpowiedzialności w opinii Józefa Tischnera jest dobra wola człowieka, jego zmysł moralny, sumienie i przede wszystkim świadomość²⁵. Podobnie, jak D. v. Hidebrand, J. Tischner opisuje znajomość sytuacji poznanej przez człowieka. Człowiek nie tylko powinien wiedzieć co należy uczynić, lecz jednocześnie jak tego dokonać. Występuje tu wyraźne określenie warunków, które muszą być spełnione, aby powstało poczucie odpowiedzialności. Pierwszy dotyczy odkrycia przez człowieka tego co jest dobre, najlepsze. Drugi wymaga określenia relacji między sobą a odkrytym dobrem i złem. Ponadto człowiek musi „mieć świadomość własnej siły, własnej zdolności do podjęcia owego aktu, musi się domyślić, co zrobić, kiedy zrobić, jakich środków użyć do obranego celu”²⁶. Człowiek nie powinien podejmować jakiegokolwiek decyzji bez uprzedniego poznania sytuacji. Jej wnikliwe rozpoznanie będzie miało wpływ na jego działanie. Każdy z nas działa w określonym otoczeniu. J. Tischner nazywa je polem odpowiedzialności. Obejmuje ono tą przestrzeń życia człowieka, w której on sam lub w porozumieniu z innymi jednostkami skutecznie działa na rzecz dobra. Dla tego autora „Dobro” jest nie tylko treścią życia człowieka ale również „spoczywa w zasięgu jego działania”²⁷. Sytuacja, w której człowiek pragnie czynić dobro jest zmienna, niepowtarzalna i dlatego bardzo istotne jest jej rozpoznanie. W chwili kiedy podejmujemy się działania ujawniamy naszą odpowiedzialność²⁸.

Interesującą propozycją prezentuje Franciszek Zawadzki. Wyodrębnia on pojęcie nakładania odpowiedzialności, które „charakterystyczne jest dla dyrektywnego kierowania ludzką aktywnością”²⁹. Lecz takie stanowisko zmusza do określenia granicy powinności i obowiązku. Jakie warunki przyczyniają się do nakładania odpowiedzialności, kiedy ona powstaje, i kiedy staje się powinnością lub obowiązkiem.

Przedstawione rozważania o odpowiedzialności przedstawia Maria Nowicka-Kozioł. Traktuje ona odpowiedzialność jako właściwość konstytutywną dla człowieka. Może zatem ona wystąpić jako odpowiedzialność za własną tożsamość, odpowiedzialność za „innego”, odpowiedzialność społeczna, czy historyczna. Warunkiem zaistnienia odpowiedzialności są wartości. Autorka zatem rozpa-

25 J. Tischner, *Etyka wartości i nadziei*. [w:] Hildebrand D., Kłoczowski J.A., Paściak J. Tischner J.: *Wobec wartości*. Poznań 1984, s. 103

26 Ibidem s. 104

27 Ibidem

28 F. Zawadzki, *Z rozważań nad odpowiedzialnością*. *Studia Filozoficzne* 1983, nr 4, s. 118

29 Ibidem, s. 128

tuje odpowiedzialność w kilku płaszczyznach: socjologicznej, psychologicznej, pedagogicznej i filozoficznej³⁰.

Pojęcie odpowiedzialności często pojawia się podczas rozważań o podmiotowości. Mimo, że autorzy wskazywali na składniki których występowanie wiąże się z obecnością odpowiedzialności zaprezentowane stanowisko może wydawać się ujęciem zbyt wąskim. Należy jednak zwrócić uwagę na sam aspekt pedagogiczny tego zagadnienia. Teresa Kukołowicz i Ewa Całka określają podmiotowość finalną będącą „owocem długoletniej pracy nad sobą, nad rozwojem swoich możliwości poznawczych, nad usprawnianiem w wyborze dobra i podejmowaniem twórczości. Jest wyrazem długofalowego wysiłku moralnego i całej wewnętrznej przemiany w oparciu o obiektywną hierarchię wartości. [...] Podmiotowość finalna to umiejętność kierowania sobą, ciągle „tworzenie siebie”, związane z głęboką świadomością odpowiedzialności za własne życie za każdy swój czyn³¹. Na szczególne podkreślenie zasługuje tu związane kategorii podmiotowości z głęboką świadomością odpowiedzialności. Odpowiedzialność, stabilna hierarchia wartości, umiejętność kreowania siebie prowadzić mogą do podmiotowości, będącej celem wychowania.

Pojęcia moralnej odpowiedzialności nauczyciela używa m.in. Fritz K. Oser i Jean-Luc Patry. Określając ją jako „obowiązek jednostki działania zgodnie ze zbiorem zasad moralnych w celu zapewnienia szeroko rozumianego dobra i interesów uczniów”³². Podobnie, jak cytowani wcześniej autorzy uważają, że odpowiedzialność nie może istnieć bez wolności wyboru, która występuje pomiędzy przeciwstawnymi wartościami³³. A warunkiem odpowiedzialnego postępowania jest wysoka moralna świadomość. Tylko wówczas prawidłowo będzie przebiegał proces dydaktyczno-wychowawczy.

Nikt nie wątpi, że odpowiedzialność jest bardzo ważna. Ze względu na nią poddajemy się ocenie. Ludzi cenimy, lubimy, ufamy i szanujemy ze względu na to, że są odpowiedzialni. Warunkiem powstania odpowiedzialności jest wolność, dobrowolność podejmowania decyzji dla Dobra Człowieka. Kiedy będziemy przyczyniać się do zaistnienia wszystkich kwestii związanych z Dobrem nie będziemy musieli się zastanawiać nad brakiem odpowiedzialności. Edukacja obywatelska u progu zjednoczonej Europy staje się zatem

30 M. Nowicka-Koziół, *Odpowiedzialność w świetle alternatyw współczesnego humanizmu* Warszawa 1993, s. 222-223

31 T. Kukołowicz, E. Całka, *Podmiotowość wychowanka*. [w:] *Poza kryzysem tożsamości*. (red) F. Adamski, Kraków 1993., s. 84

32 F.K. Oser, J.-L. Patry, *Odpowiedzialność nauczyciela* [w:] *Problemy etyczno-deontologiczne zawodu nauczycielskiego w okresie przemian ustrojowych w Polsce*. (red.) A. Tchorzewski. Bydgoszcz 1993, s. 293

33 Ibidem, s. 294-297

kategorią bardzo istotną, a może nawet kluczową. Jej zadaniem jest bowiem przygotowanie nowego oblicza Europejczyka. Jego odpowiedzialność ma kształtować się na podłożu jedności moralnej i kulturalnej Europy.

Bibliografia

- Aronson E.: *Człowiek istota społeczna*. Warszawa 1995
- Dekker H.: *Socjologia i edukacja obywatelska młodego pokolenia*. Edukacja 1993/2.
- Fox H.: *Wolność zwyczajowa jako normatyw odpowiedzialności człowieka*, (maszynopis). Referat wygłoszony na konferencji: *Wartości moralne a problemy współczesnego świata. Etyka o świecie biznesu*. Częstochowa 1996.
- Gogacz M.: *Mądrość buduje państwo*, Niepokalanów 1983.
- Hildebrand D., Kłoczowski J.A., Paściak J., Tischner J.: *Wobec wartości*. Poznań 1984
- Ingarden R.: *Wykłady z etyki*. Warszawa 1989
- Ingarden R.: *Książeczka o człowieku*. Kraków 1987
- Kukołowicz T., Całka E.: *Podmiotowość wychowanka*. [w:] *Poza kryzysem tożsamości*. (red.) F. Adamski, Kraków 1993.
- Lévinas E.: *Etyka i nieskończony*. Kraków b.r.w. (Francja 1982)
- Nowicka-Koziół M.: *Odpowiedzialność w świetle alternatyw współczesnego humanizmu*. Warszawa 1993
- Oster F.K., Patry J-L.: *Odpowiedzialność nauczyciela*. W: *Problemy etyczno-deontologiczne zawodu nauczycielskiego w okresie przemian ustrojowych w Polsce*. (red.) A. Tchorzewski. Bydgoszcz 1993
- Sartre J.P.: *Egzystencjalizm jest humanizmem*. W: *Wartości: etyka i estetyka*. Wrocław - Warszawa - Kraków 1991
- Schoenebeck v. H.: *Andypedagogika. Być i wspierać zamiast wychowywać*. Warszawa 1994
- Ślipko T.: *Zarys etyki ogólnej*. Kraków 1974
- Zawadzki F.: *Z rozważań nad odpowiedzialnością*. W: *Studia Filozoficzne* 1983 nr 4.
- Żebrowski J.: *Wychowanie obywatelskie w Polsce*. W: *Wychowanie a społeczeństwo obywatelskie* (red.) J. Żebrowski.